



# MOASEK 41



CZERWIEC 2010

DWUMIESIĘCZNIK MŁODZIEŻOWEGO OŚRODKA ADAPTACJI  
SPOŁECZNEJ W SZUBINIE

## DZIEŃ DZIECKA



Tradycyjnie z okazji Dnia Dziecka odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy wychowankami i pracownikami placówki. Spotkanie zakończyło się remisem 3 -3 i o wyniku zdecydowały rzuty karne. Tym razem szczęście dopisało wychowankom, którzy wygrali 5-4. Wszyscy dobrze się bawili. Najważniejsze, że nikt nie doznał kontuzji.

**Dawid Kowalski z gr. samokontroli**

1.

## INTEGRACJA WYCHOWANKÓW Z PRZEDSZKOLAKAMI

Dnia 28 Maja 2010 w sali gimnastycznej naszej placówki gościliśmy po raz kolejny liczną grupę 90 przedszkolaków z Samorządowego Przedszkola nr 2 w Szubinie. Pod czujnym okiem pań nauczycielek z przedszkola oraz wychowawcy Łukasz Ucińskiego, nasi wychowankowie w składzie: Łukasz Słabisz, Adam Łuczak, Dawid Janowski, Patryk Kosowski, Dawid Kowalski, Sebastian Kozanecki, Kacper Palczewski, Marek Zakowicz dostarczyli mnóstwo atrakcji i radości najmłodszym mieszkańcom Szubina.



Dzieci miały przygotowane sporo atrakcji w postaci gier i zabaw ruchowych. Nasi chłopcy dzielnie pomagali podczas zmagania maluchów w poszczególnych konkurencjach: bieganie, czołganie, rzuty do kosza, rzuty w maskotki, ringo, kręgle, piłka nożna, unihokej.

Było to nie lada wyzwanie dla naszych wychowankach gdyż tak liczna grupa dzieci do opanowania to nie jest prosty wyczyn.



Do każdej konkurencji ustawiały się spore kolejki, więc chłopcy musieli wykazać się sporą sprawnością i organizacją.

**Marek z wyczuciem woził dzieci po sali.**

2.



Kacper dbał o unihokej.

Adam opiekował się koszykówką, a Dawid (w tle) piłką nożną.



Tradycją każdego odwiedzin przedszkolaków jest słynny „wyścig rydwanów”- przejażdżka na kocach wokół sali.



Sporym wysiłkiem jest funkcja „konia zaprzęgowego”, ale nasi podopieczni poradzi sobie z tym świetnie. Pozostaje jedynie spojrzeć na zdjęcie poniżej, by zobaczyć wymęczonych, znacznie starszych od naszych gości, chłopaków. Tyle

pozostawili po sobie najmłodszy mieszkańcy Szubina ☺ Ale cóż się nie robi dla widoku radości, szczęścia i uśmiechu, przez cały czas głęboko zaabsorbowanych konkurencjami dzieci oraz głośnego, na cały zakład, krzyku DZIĘKUJEMY!!!! wykonanego przez 90, wydawałoby się malutkich garda. Do zobaczenia dzieci.....

*Łukasz Uciński*

W dniu 28.05.2010r w ramach kółka fotograficznego trzech wychowanków naszej placówki: Patryk Kosowski, Dawid Kowalski i Adam Wróbel wraz z opiekunami Andrzejem Schmidt i Mieczysławem Luchowskim brali udział w plenerze fotograficznym. Tym razem celem pleneru było wykonanie zdjęć kościoła w Smogulcu p.w. św. Katarzyny i bł. Marii Karłowskiej oraz zespołu dworskiego z dworem obronnym wraz z parkiem w Grocholinie.

Smogulec od XI wieku był gniazdem rodzowym Grzymalitów Smoguleckich. W 1335 otrzymał prawa miejskie. Z tego też roku pochodzą pierwsze wzmianki o drewnianym kościele, którego fundatorem został założyciel miasta Wierzbiana Smogulecki. W 1415 r. w Smogulcu erygowano parafię. Pierwotny kościół spłonął podczas



fol. A. Wróbel

pożaru miasta w 1613 r. W latach 1617 – 1619 zbudowano nową świątynię, zachowującą w sobie zarówno styl gotyku

jak i renesansu. W 1642 r. świątynia została konsekrowana przez bpa Jana Madalińskiego. W latach 1876 – 79 dobudowano do niej kaplicę grobową Hutten – Czapskich, ówczesny właściciel wsi. We wsi Słupówka – dzisiaj Karłowo na terenie parafii 4 września 1865 urodziła się jako jedenaste dziecko błogosławiona Maria Karłowska, założycielka Sióstr Pasterek, która została ochrzczona w kościele parafialnym w Smogulcu.



W Grocholinie znajduje się późnogotycko-renesansowy dwór obronny, wzniesiony na początku XVII w. przez jednego z bratanków arcybiskupa gnieźnieńskiego Wojciecha Baranowskiego. Ma zwartą piętrową bryłę ze schodkowymi szczytami, a ponad budowlę wystaje umieszczona w narożniku baszta. Jej zwieńczenie jest neogotyckie, wykonane podczas renowacji w 1836 r. Duże wrażenie robi frontowy portal o formach manierystycznych, ujęty dwiema kolumnkami. Staroświecka rezydencja nie była odpowiednim miejscem do zamieszkania dla niemieckiej rodziny von Treskow, która stała się właścicielem Grocholina w pierwszej połowie XIX w. Nie rozebrali oni starego dworu, tylko po 1836 r. zbudowali obok obszerny późnoklasycystyczny pałac. Oba zabytki stoją na skraju zadbanego parku krajobrazowego. Wśród wielu dorodnych drzew na szczególną uwagę zasługuje platan o rzadko spotykanym obwodzie pnia - 810 cm.

Plener można uznać za udany, o czym mogą świadczyć wykonane piękne fotografie.

*Mieczysław Luchowski*

## SPLYW RZEKĄ WEŁNĄ NA TRASIE WĄGROWIEC – JARACZ

7.07.2010

Trasa naszego drugiego wakacyjnego spływu wiodła w całkowicie przeciwnym kierunku niż przy poprzednim wyjeździe. Otóż postanowiliśmy udać się z Szubina w kierunku południowo – zachodnim do malowniczej miejscowości Wągrowiec aby tam po raz pierwszy w historii naszej placówki zaliczyć jedną z bardziej urokliwych rzek Wielkopolski – Wełnę. Rzeką Wełną jest jednym z większych dopływów rzeki Warty. Wypływa z jeziora Wierzbiczańskiego położonego 5 km na wschód od Gniezna, a kończy swój bieg w Obornikach gdzie jej wody zasilają rzekę Wartę.

Wełna na długości 117,8 km spływa z wysokości 97 m n.p.m. do 45 m.n.p.m. w Obornikach (dzięki tej różnicy wysokości na trasie są liczne jazy betonowe, z których fajnie się spływało). Odwadnia obszar o powierzchni 2621,1 km<sup>2</sup>. Głębokość koryta rzeki waha się w granicach 80-130 cm.

Spływ Wełną jest urozmaicony, mamy tutaj odcinki jeziorne, łąkowe i przelomowe odcinki leśne w dolnym biegu.

Szczególnie malowniczy jest odcinek między Rogoźnem a Jaraczem. Na tym terenie znajdują się trzy rezerваты przyrody- wszystkie na terenie Powiatu Obornickiego. Rezerwat "Wełna", rezerwat "Promenada" wzdłuż rzeki za wsią Wełna.).

Była to jedna z naszych dłuższych i bardziej wyczerpujących wypraw (zrobiliśmy 34 km). Słońce piekło niemiłosiernie, ale my nie poddawaliśmy się. Jak się okazało mieliśmy bardzo mocny skład, z którym chyba byśmy mogli płynąć jeszcze dalej... Przerwa obiadowa była w połowie trasy w miejscowości Rogoźno(tradycyjnie była pizza). Spływ zakończyliśmy około 19.00 w Muzeum Młynarstwa i Wodnych Urzędzeń Przemysłu Wiejskiego w Jaraczu, którego ekspozycję zewnętrzną mogliśmy zwiedzić. Około 19.30 wyjechaliśmy do placówki. Droga też nam zajęła sporo czasu bo to ponad 70 km od Szubina.

Jak chodzą słuchy z niektórych sypialni w placówce w Szubinie dochodziło tej nocy potężne chrapanie.....

Spływ oczywiście nadzorowali i przeprowadzili najlepsi instruktorzy kajakarstwa w okręgu, czyli pan Półtorak i Staroń. Zaszczytu płynięcia w tak pięknych okolicznościach przyrody dostąpili następujący wychowankowie: Jakub Rogalski, Zbigniew Wróblewski, Łukasz Garstka, Konrad Piekarski, Kamil Ludkiewicz, Daniel Hożyn, Łukasz Kujawa, Karol Muskała, Jacek Pytlarz, Grzegorz Hamulczuk.

*Tomasz Staroń*

## MOAS SZUBIN W WARSZAWIE

Piękny słoneczny dzień 16 czerwca 2010 roku zaczął się bardzo wcześnie dla pięciu wychowanków, bo już o godzinie 5.00. Pobudka, szybkie śniadanie i już Kacper Palczewski, Rafał Rogoś, Patryk Kosowski, Karol Muskała oraz Damian Stolarski zajęli miejsca w naszym „Lublinie”, którym „sterował” pan Jacek Błoch. Bezpośrednią opiekę nad wychowankami sprawowali wychowawcy z grupy III



Tomasz Półtorak oraz Łukasz Uciński.

Około godziny 10.45 dotarliśmy na stadion Agrykoli przy ulicy Myśliwieckiej. Z zapisków kronikarskich wynika, że "Agrykola" zasługuje na miano kolebki sportu warszawskiego.

Położony w północnej części Parku Łazienkowskiego ośrodek sportowy zawdzięcza swą nazwę budowniczemu i architektowi Stanisława Augusta Poniatowskiego - **Karolowi Ludwikowi AGRIKOLI**

W tym oto właśnie miejscu odbyła się impreza rekreacyjna organizowana w ramach programu „Przeciwdziałanie poprzez sport agresji i patologii wśród dzieci i młodzieży”.

Festyn został uroczystie otwarty przez m.in. Ministra Sprawiedliwości, pana Krzysztofa Kwiatkowskiego.



Drużyny reprezentujące 19 zakładów resocjalizacyjnych startowały według przygotowanego terminarza w 5 konkurencjach sportowo-rekreacyjnych.

- Konkurs strzałów na bramkę.
- Sztafetowe regaty wioślarskie
- Trial rowerowy
- Tor przeszkód
- Konkurs rzutów do kosza



Ponadto była możliwość uczestniczenia w festynie rekreacyjnym, gdzie odbywały się:

- Zorbing oraz Segway
- Turnieje sportowe
- Koszykówka uliczna
- Piłka nożna
- Konkurencje siłowe przygotowane przez reprezentantów Polski w podnoszeniu ciężarów

W sportowych zmaganiach oprócz młodzieży uczestniczyli także znani olimpijczycy-ambasadorzy sportu, m.in. Grażyna Rabsztyń, Kajetan Broniewski, Szymon Kołecki, Stefan Majewski, Andrzej Supron, Zbigniew Kaczmarek, Zygmunt Smalcerz oraz trenerzy - Jerzy Engel i Andrzej Strojla.

Nie obyło się bez pamiątkowych zdjęć – Jerzy Engel – trener piłkarskiej reprezentacji Polski



Męski uścisk dłoni naszego strongmana z najsilniejszym człowiekiem świata – Szymonem Kołeckim

Imprezę uatrakcyjniły występy mistrzów świata w trialu rowerowym-konkurencji sportowej, uchodzącej za najbardziej widowiskową ze wszystkich konkurencji kolarskich, w której najważniejsza jest pełna kontrola nad rowerem i utrzymanie równowagi przy pokonywaniu wszelkich przeszkód, a także pokaz trików piłkarskich wykonanych przez obecnego mistrza Polski w tej dziedzinie Michała Rycaja oraz finalistę programu „Mam talent” Krzysztofa Golonkę.



Podczas rozgrywanych konkurencji nasi chłopcy byli twardzi i dawali z siebie wszystko. Szczególnych emocji dostarczył wyścig wioślarski na ergometrach, gdzie byliśmy bezpośrednio dopingowani przez Kajetana Broniewskiego – mistrza olimpijskiego w wioślarstwie oraz Szymona Kołeckiego – mistrza olimpijskiego w podnoszeniu ciężarów.

Rywale nie mieli szans z naszą wioślarską sztafetą – 3x500m.



Koszykówka to nie jest nasz konik, ale i tak daliśmy radę.



Jazda rowerem okazała się dość trudna, gdy po starcie wyszło na jaw, że rower ma celowo zepsute hamulce.



Sporych atrakcji dostarczyło nam także toczenie się w olbrzymiej gumowej kuli (Zorbing) oraz przejazdka na Segway'u.

W trakcie zawodów nasi podopieczni udzielili wywiadu dla Polskiego Radia, dzieląc się emocjami, jakie im towarzyszyły.

Niektóre pytania wymagały chwili zastanowienia.



koszulki oraz komplet piłek.



Pomimo, że nasza placówka nie zajęła czołowych miejsc w konkurencjach sportowych, za uczestnictwo i zaangażowanie otrzymaliśmy pamiątkowe

## *SPLYW RZEKĄ NOTECĄ PAKOŚĆ – OSTRÓWCE*

*1.07.2010*

Po pysznym obiedzie opuściliśmy gościnną stolicę Polski i zmęczeni, ale zadowoleni, udaliśmy się do naszego kochanego Szubina.



Do zobaczenia za rok....

**Opiekunowie: Tomasz Półtorak  
Łukasz Uciński**



W piękny słoneczny poranek zebraliśmy się mocną grupą 10 wychowanków oraz dwóch przewodników T. Staronia oraz T. Półtoraka. Po obfitym śniadaniu zaczepiliśmy naszą ławetę z kajakami do naszego białego pojazdu i wyruszyliśmy do miejscowości Pakość przez które to malownicze miasteczko przepływa rzeka Noteć. Ostrówce były metą 27-kilometrowego splywu kajakowego Notecią rozpoczętego w Pakości. W Pakości mineliśmy zabytkową kalwarię i ruszyliśmy na rozgrzaną słońcem wodę. Na tym odcinku Noteć rozdziela krainy geograficzno-historyczne: położone na jej wschodnim brzegu Kujawy, na zachodnim - Wielkopolskę (Pałuki). Pierwszy etap splywu uatrakcyjniają jeziora: Mielno i Sadłogoskie. Z tego drugiego można obserwować ogromne instalacje cementowni "Kujawy".

Okolo godziny 14.00 dopłynęliśmy do miejscowości Barcin, aby tam w cieniu położonego przy brzegu kościoła św. Jakuba spożyć pyszną pizzę, która została zamówiona w najlepszej pizzerii w mieście. Po krótkim odpoczynku ruszyliśmy w dalszą drogę, która wiodła przez jeziora Wolickie, Kierzkowskie oraz Ostrowieckie. Przy okazji zaliczyliśmy źródło św. Huberta z którego mogliśmy się napić zimnej krystalicznej wody. Okolo godziny 18.00 dotarliśmy do mety naszego splywu. Jez. Ostrowieckie to akwen znany z malowniczości, wydłużonego kształtu, rozciągnięty z północy na południe. Budynek dawnego dworca kolejowego zamieniono na ośrodek wypoczynkowy na plaży którego wyhamowaliśmy nasze kajaki. Kąpiel w chłodnych wodach jeziora to była wspaniała nagroda za 27 zaliczonych kilometrów. Należy dodać, że słońce nas nie oszczędzało, a temperatura rzadko schodziła poniżej 30 stopni. Po kąpeli i myciu kajaków usłyszeliśmy znajomy warkot naszego pojazdu z panem Heniem na pokładzie, który to bezpiecznie i szczęśliwie dowiózł nas do naszego ukochanego MOASU.

A oto skład tej wspaniałej ekipy kajakarzy: Mateusz Wątruk, Zbigniew Wróblewski, Jacek Pytlarz, Łukasz Garstka, Grzegorz Hamulczuk, Karol Muskała, Łukasz Stokłosa, Damian Stolarski, Daniel Buszkowski, Rafał Rogoś.

*Tomasz Staroń*

# Śladami Piastów

W dniu 14.06.2010  
wyróżnieni wychowankowie ZP

MOAS za naukę i zachowanie wyruszyli na wycieczkę Szlakiem Piastowskim.



Pierwszym etapem było Gniezno, w którym zwiedziliśmy Katedrę Gnieźnieńską i jej podziemia pod opieką przewodnika turystycznego. Po jej zwiedzeniu uwieczniliśmy pobyt w tym historycznym miejscu fotkami. Następnie uliczką Św. Wojciecha udaliśmy się do Wyższego Seminarium Duchownego. Po oficjalnym powitaniu mogliśmy dowiedzieć się, jak na co dzień żyją i



przygotowują się do kapłaństwa klerycy. Jeden z nich oprowadził nas po najważniejszych miejscach w budynku i pokazywał różne ciekawostki, np. siłownię, aulę, kaplice, uczelnię i stołówkę. Kleryk ten był na 4 roku studiów. Po obejrzeniu seminarium poszliśmy do pobliskiego parku wziąć coś na ząb.

Po drugim śniadaniu poszliśmy nadszedł czas odjazdu w dalszą drogę, czyli do Pobiedzisk. Celem naszej wycieczki był Skansen Miniatur, w którym obejrzelśmy wystawę miniatur



najpiękniejszych budynków w Wielkopolsce. W drodze powrotnej, przy wyjeździe z Gniezna, wstąpiliśmy do MC Donald'a doładować akumulatory.

Do placówki wróciliśmy po 15, więc cała wyprawa trwała

jakieś 7 godzin. Wycieczka ta bardzo nam się podobała i chcielibyśmy ją powtórzyć.

Dziękujemy za opiekę i organizację pani Joannie Stefaniak, - Szmyt i panu Mieczysławowi Luchowskiemu.

**Damian Stolarski z gr.2**

## MOAS W WĄSOSZU CZYLI ZAWODY KAJAKOWE O PUCHAR DYREKTORA ZP MOAS

Pięknego środowego popołudnia 9 czerwca 2010r. odbyła się coroczna edycja międzygrupowych zawodów kajakowych na jeziorze Wąsosz. Była to kolejna impreza z cyklu sportowej rywalizacji o miano najbardziej usportowionej grupy, czyli walka o Puchar Dyrektora ZP MOAS Szubin. Z każdej grupy wychowawczej, po dwóch wychowanków, zmagало się z przeszkodami, jakie ustawili na wodzie wychowawcy z grupy 3- Tomasz Półtorak oraz Łukasz Uciński. Grupę I reprezentowali Kacper Palczewski oraz



Dawid Kondziela. Grupę II - Łukasz Kujawa oraz Łukasz Stokłosa. Grupę III - Damian Gaszczyński wraz z Rafałem Rogosiem i grupę IV Krzysztof Michalski i Mateusz Wątruk. Po fachowym instruktarzu przeprowadzonego przez naszego specjalistę, w tej dziedzinie, pana Tomasza Półtoraka przystąpiliśmy do rywalizacji. Do generalnego rankingu brane były indywidualne wyniki każdego z zawodników. Pierwszą konkurencją był slalom między pacholkami na czas. W tej konkurencji bezkonkurencyjny okazał się wychowanek z grupy III- Damian Gaszczyński. Kolejną lokatę zajął reprezentant grupy I- Kacper Palczewski. Z trzecim czasem bieg ukończył Krzysztof Michalski z grupy IV. Po indywidualnych zmaganiach przyszedł czas na sprint parami, gdzie grupa III okazała się bezkonkurencyjna, za nią uplasowały się kolejno grupa II, IV i I. Załogi walczyły do samego końca, a minimalne różnice w czasie zadecydowały o końcowej klasyfikacji turniejowej. W roku szkolnym 2009/2010 mistrzem pływania w kajakach została grupa III. Drugie miejsce zajęła grupa II, tuż za nimi uplasowały się odpowiednio grupa I i IV. Po wyczerpującym dniu, zadowoleni z mile spędzonego czasu, powróciliśmy do naszego ukochanego Moas'u, gdzie zwycięzcy poszczególnych konkurencji zostali nagrodzeni, pamiątkowymi dyplomami oraz nagrodami rzeczowymi ufundowanymi przez naszego Pana Dyrektora Wiesława Guzińskiego.

**Łukasz Uciński**

## Festyn dla dzieci

W dniu 19.05.2010 w hali widowiskowo-sportowej w

Szubinie odbył się festyn dla dzieci niepełnosprawnych. Brałem w nim udział jako Wraz ze mną był Mateusz Pepliński, Mateusz Wątruk oraz Patryk Kosowski pod opieką wychowawczynie



zabraliśmy się do pracy. Były trzy szkoły z Szubina, Żnina i

Kowalewa. Zawodnicy mieli do pokonania kilka konkurencji między innymi: skakanie na skakance, bieg po ławce, zwijanie sznurka na czas itp. Panie wychowawczynie szkół były zachwycone naszą pracą. Oczywiście



otrzymaliśmy gorące podziękowania od tych pań. Nie chodziło o rywalizację tylko o dobrą zabawę. Myślę, że dzieci pomimo swojej choroby potrafiły dobrze się bawić jak i działać w grupie. Zachowanie wychowanków było bardzo dobre.

*Marek Zakowicz z gr.2*

## SILACZE

W dniu 22.05.2010 roku grupa wychowanków w składzie:

D.ANTOSZEWSKI ; A.ŁUCZAK M; M.MĄDRY ; P.GÓRZYŃSKI pod opieką wychowawcy Adama Kulczyka . Postanowiliśmy po raz pierwszy wziąć udział W zawodach polegających na wyciskaniu sztangi leżąc. Tak się złożyło, że wszyscy startowaliśmy w kategorii do 90kg.

Rywalizacja była bardzo zacięta, a sędzia bardzo wymagający. Przekonał się o tym najbardziej D. Antoszewski, któremu pomimo największej siły zabrakło trochę szczęścia. W konsekwencji „ANTEK” zajął szóste miejsce, M. Mądry „MISIEK” czwarte ,a najwyższe trzecie z grupy I zająłem oczywiście ja autor tego artykułu, czyli Adam Łuczak. Piotrowi niestety nie udało się zaliczyć żadnej próby.



Na końcu otrzymaliśmy dyplomy, a ja brązowy medal. Było to dla nas ciekawe doświadczenie. Zobaczyliśmy również jak jeden z uczestników podniósł ciężar 215kg, co było dla nas dużym "szokiem". Po zakończeniu zawodów z wychowawcą powróciliśmy do placówki.

*Adam Łuczak z gr. 1*

### REDAKCJA MOASEK

adres: ul. Kcyńska 36 89-200 Szubin  
woj. kujawsko-pomorskie tel. 052-384-28-19

#### Kolegium redakcyjne

mgr Tomasz Kaszewski  
mgr Tomasz Półtorak; mgr Tomasz Staroń; Stefan Kryszak